

SPOTKANIA SYNODALNE RUCHU ŚWIATŁO – ŻYCIE

Podsumowanie spotkania V – 01.04.2022r.

JEROZOLIMA

1. Modlitwa do Ducha Świętego.
2. Przedstawienie się uczestników spotkania, w tym osoby pierwszy raz obecne - w formule „mój pierwszy kontakt z oazą”. Zebrała się mniejsza grupa; zróżnicowana wiekowo, stanem i stażem w Ruchu Światło – Życie.
3. Wspólne dzielenie Słowem Bożym w oparciu o fragment Ga 5,13-15;22-25 (wolność chrześcijańska i służba)
4. Wyjaśnienie tematu spotkania. Rozeznawanie, co mówi do nas Duch Święty, w obszarach zdefiniowanych na poprzednim spotkaniu. Jaka sytuacja byłaby idealna? Jaka droga do ideału najlepsza?
5. Podsumowanie, odmówienie *Adsumus Sancte Spiritus*.

Poniżej zamieszczono przemyślenia, które sformułowaliśmy podczas spotkania. Jednak jego ograniczony czasowo wymiar nie pozwolił na to, by dłużej rozważać, co jest najbardziej priorytetowe oraz które rozwiązanie jest najlepsze. Wydaje się, że **jest to dopiero załączek do dalszej pracy i rozeznania**. Polecamy te tematy zwłaszcza osobom, które spotkają się na II Diecezjalnej Kongregacji Odpowiedzialnych. Część z postawionych na Synodzie postulatów już wcześniej zaczęła być rozważana, a w niektórych przypadkach realizowana w Ruchu Światło – Życie Archidiecezji Gdańskiej.

FORMACJA

- ✓ brak solidnej formacji, kroki przeżywane pospiesznie, deklaracja ich przyjmowania bez znajomości; definiowanie przez negatywy i zakazy, zamiast poprzez pozytywne postawy do naśladowania;
- ✓ rosnący fideizm w rozumieniu wiary infantylniej, podważającej rozum (fides et ratio – dwa skrzydła człowieka);
- ✓ komplikacja i formalizm w materiałach formacyjnych; konspekt nie jest charyzmatem;
- ✓ brak przygotowania par pilotujących;
- ✓ brak stawiania jasnych wymagań przy formacji kręgów;
- ✓ częste pomijanie drugiego elementu charyzmatu DK jakim jest jedność małżeńska;

Jaka sytuacja byłaby idealna?

Formacja nie jest celem samym w sobie. To droga, która ma prowadzić do służby. Dlatego wybierając parę pilotującą warto, by miała ona nie tylko formalnie potrzebne przygotowanie, ale również „ducha” i gorliwość w przekazywaniu charyzmatu. Potrzebne jest również takie przeżywanie Drogowskazów (Kroków) wraz z ich celebrowaniem, by stały się rzeczywiście fundamentem dalszej drogi.

Jaka droga do ideału najlepsza?

Potrzebna najpierw Ewangelizacja, prowadząca do nawrócenia, do życia w Duchu Świętym (chrzest w Duchu Św.). Ważne jest również jasne definiowanie zasad i wymagań.

MIEJSCE W RUCHU

- ✓ nacisk na działanie tylko wewnątrz Ruchu, brak wychodzenia poza Ruch Światło – Życie do Kościoła i poza Kościół; działanie jakby poza oazą nie było zbawienia, trzymanie osób na siłę, które mogłyby się lepiej odnaleźć w charyzmacie innej wspólnoty;
- ✓ brak miejsca i pomysłów dla osób dorosłych, nie będących w związku małżeńskim lub których małżonek nie chce być w Ruchu;
- ✓ wspólnota to nie grupa terapeutyczna; rozpoznawanie potrzeb w tym kierunku przez odpowiedzialnych i kierowanie osób potrzebujących pomocy we właściwe miejsca; przypominanie celu wspólnoty;

Jaka sytuacja byłaby idealna?

Idealna wspólnota jest otwarta zarówno na tych, którzy się rozwijają w Ruchu Światło – Życie i trwają w nim, ale również na tych, którzy tylko zaczerpną i pójdą dalej, do innych wspólnot. Ma to być wspólnota ludzi wolnych (nie przymuszać, zachęcać). Wspólnota pomagająca swoim członkom rozpoznać powołanie i miejsce w Kościele.

Jaka droga do ideału najlepsza?

Warto nawiązywać kontakty z innymi wspólnotami (jak ks. Blachnicki), czerpać z ich charyzmatu, bez obaw, że coś stracimy z naszego charyzmatu.

Potrzebne jest wskazanie, gdzie w naszej diecezji spotykają się grupy osób dorosłych (nie tylko kręgi Domowego Kościoła).

Przygotowanie i przekazanie osobom odpowiedzialnym (moderatorom i animatorom) informacji, gdzie można znaleźć pomoc psychologiczną. Taka informacja mogłaby również znajdować się na stronie oazowej. W tej delikatnej materii konieczna jest współpraca z kapłanami.

POMIJANE TEMATY

- ✓ KWC nieobecna do pewnego momentu (np. na etapie pilotażu) i potem wrażenie niezrozumienia tematu, który wyskakuje znieacka; wymaganie KWC od osób pełniących posługę;
- ✓ brak wiedzy o historii Ruchu;
- ✓ brak formacji w zakresie finansów, w tym finansów Ruchu;
- ✓ wybieranie z charyzmatu Ruchu tylko tego, co mi odpowiada – pomijanie trudniejszych tematów (np. liturgii);
- ✓ brak wprowadzania teologii ciała, która Blachnicki poznawał i był mocno zainteresowany nie zdążył jednak wdrożyć nic w materiały. To na każdym etapie formacji. Młodzież, ale i Dorośli bardzo potrzebują powrotu do Bożego Planu stworzenia;

Jaka sytuacja byłaby idealna?

Nawet wśród uczestników Synodu trwała dyskusja, jaki czas jest najlepszy na poznawanie „trudnych tematów” wskazanych powyżej. Niewątpliwie jednak niezbędne jest wprowadzanie uczestników w cały charyzmat Ruchu Światło – Życie. Ideałem jest wspólnota, która nie boi się przedstawiać tematów, które wskazano jako pomijane i mówić o nich w prawdzie, a która jednocześnie umie budować bezpieczną przestrzeń dla wszystkich. Do wolności oraz odpowiedzialności, nie wynikającej z poczucia winy, potrzebna jest najpierw wiedza i świadomość. Kiedy poznamy jakiś „trudny temat”, może on pracować w naszych sercach.

Jaka droga do ideału najlepsza?

Świadectwo. Baza materiałów na dany temat. Rozpoznawanie potrzeb konkretnej wspólnoty i tematów, które dotąd w niej nie wybrzmiały. Zapraszanie ludzi, którzy się znają (np. poprzez warsztaty tematyczne, jak np. „Miłość nie z tej ziemi”). Być może przydałyby się bezpłatne warsztaty o finansach.

ODPOWIEDZIALNI

- ✓ brak gotowości podejmowania służby przez osoby posiadające już pewną formację;
- ✓ długowieczność moderatorów, osób odpowiedzialnych za poszczególne diakonie lub formy działania Ruchu, blokowanie zmiany (zwłaszcza, jeżeli dotychczasowe osoby miały charyzmę), mało działań dla wdrożenia następców; brak przejrzystych zasad przejmowania odpowiedzialności na poziomie diecezjalnym i centralnym;
- ✓ brak realnego określenia zadań Diakonii Centralnych, fikcyjne odpowiedzialności;
- ✓ brak kadencyjności sióstr w Domu Centralnym DK. Ich suwerenność i w zasadzie ostatnie słowo w każdym temacie DK powoduje stagnację;

Jaka sytuacja byłaby idealna?

By każdy formując się odnajdywał miejsce służby w diakonii. Jest to wspólna przestrzeń dla wszystkich gałęzi Ruchu.

Jaka droga do ideału najlepsza?

Kadencyjność jest bardzo potrzebna, ale istotne jest wcześniej kształtowanie następców i umiejętność przekazywania szeroko pojętej wiedzy i odpowiedzialności. Istotne jest również, by Ci którzy służyli, po czasie odpoczynku („leżenia odłogiem”) znaleźli miejsce, gdzie ich doświadczenie mogłoby owocować.

JEDNOŚĆ GAŁĘZI

- ✓ przebieg Rejonowych i Diecezjalnych Dni Wspólnoty, trudno tworzyć wspólnotę, jeżeli nikogo się nie zna; brak agapy, która nie byłaby wyłącznie stłoczeniem wielu osób w jednym miejscu;
- ✓ niespójne działanie poszczególnych gałęzi Ruchu – osobne kalendarze, dni wspólnoty, rozesłanie;
- ✓ za mało wspierania gałęzi młodzieżowej przez DK np. w wymiarze finansowym przy rekolekcjach;
- ✓ brak jedności między oazami diecezjalnymi i zakonnymi;

Jaka sytuacja byłaby idealna?

Wspólny kalendarz dla wszystkich gałęzi, wspólne dni wspólnoty, wspólne diakonie (nie marginalizować młodzieży).

Jaka droga do ideału najlepsza?

Ważna rola Diakonii Jedności w synchronizacji pracy całego Ruchu. Warto podkreślać możliwość budowania jedności gałęzi na poziomie parafii, ponieważ nie da się tego osiągnąć tylko i wyłącznie poprzez spotkania na Dniach Wspólnoty.

REKOLEKCJE

- ✓ długie rekolekcje i możliwość ich przeżywania w krótszych modułach;
- ✓ wybór ośrodków na rekolekcje DK – warto przygotować ofertę o różnym standardzie i związanej z nim cenie; być może oferta pozwalająca wybrać tańszy/ słabszy ośrodek lub droższy/ o lepszym standardzie pozwoliłaby skorzystać z wyjazdów również biedniejszym rodzinom, bez konieczności spłacania wyjazdu przez cały rok;

Jaka sytuacja byłaby idealna?

Ideałem jest udział wszystkich członków Ruchu w rekolekcjach.

Jaka droga do ideału najlepsza?

Rozeznanie w tym zakresie na poziomie centralnym. Krótsze rekolekcje (być może modułowe) mogłyby być bardziej dostępne dla Domowego Kościoła, zwłaszcza biorąc pod uwagę kwestie zawodowe i finansowe. Być może taka modyfikacja mogłaby być dostępna dla par po przeżytych już rekolekcjach 15-dniowych każdego ze stopni. Rozeznanie, czy sprawdziłyby się rozwiązania wypracowane w innych krajach w tym zakresie. Szukanie sposobu na dofinansowanie rekolekcji nie tylko środkami ze składek.